

S. M.

Prasa o adwokaturze

Palestra 26/4-5(292-293), 92-94

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

by rodzić poważne zastrzeżenia (np. ze względu na wpływ elementu osobowości na czyn), o tyle w odniesieniu do „warunków” zastrzeżenia takie — przynajmniej *prima facie* — nie pojawiają się. Niemniej jednak ze względu na ścisłą zależność istniejącą pomiędzy „właściwościami” a „warunkami” decyzja taka może być przedmiotem dyskusji. Czynniki należące do obydwu tych pojęć wzajemnie się bowiem warunkują, co łatwo wykazać na przykładzie zdolności, potrzeb, motywacji, których wpływ na pozycję społeczną jednostki, a w szczególności na jej warunki rodzinne czy majątkowe, jest oczywisty. Jeżeli poza tym uwzględni się wskazanie, aby przy ocenie wypadku mniejszej wagi sądy brały pod uwagę także kategorię interesu społecznego, to zrodzić się musi wątpliwość, czy aby tymi dwiema drogami (chciałoby się rzec: od strony kuchni) „warunki” nie wrócą z powrotem na obszar określany mianem „całokształtu okoliczności”.

Kategoria interesu społecznego lub interesu publicznego sugeruje dominację — wśród wchodzących tu w grę elementów ocennych — interesów państwa związanych z utrzymaniem bezpieczeństwa, porządku i innych dóbr. W związku z powyższym rodzić

się musi pytanie, czy zespół okoliczności składających się na warunki osobiste oskarżonego może być *a limine* wyłączony poza granice interesu społecznego. Chyba nie. W każdym razie nie *ex definitione*.

Jak więc widać, sygnalizowana wyżej możliwość powrotu „warunków” na obszar okoliczności dotyczących szeroko rozumianej prawnej oceny czynu nie jest czymś abstrakcyjnym. Sądzę, że ta możliwość oraz wcześniej zgłoszone obawy dostatecznie usprawiedliwiają potrzebę większej precyzji języka wyroków najwyższej instancji sądowej, bo — jak dotychczas — nie każde rozstrzygnięcie tej instancji legitymuje się tym walorem.

Na zakończenie należy wrócić do wyrażonej na początku głośy aprobaty dla stanowiska Sądu Najwyższego. Aprobata ta jest nadal aktualna, ale pod warunkiem, że sądy kierować się będą — w odniesieniu do oceny wypadku mniejszej wagi — ścisłym rozumieniem społecznego niebezpieczeństwa czynu oraz że nie odczytają wskazań Sądu Najwyższego — dotyczących oceny wypadku mniejszej wagi — z punktu widzenia interesu społecznego w sposób wyżej sygnalizowany.

Włodzimierz Kubala

PRASA O ADWOKATURZE

W związku z niektórymi głośnymi procesami sądowymi wyeksponowano w prasie nazwiska obrońców biorących udział w tych procesach. Między innymi w reportażu Jadwigi Korzeniowskiej pt. *Przed obliczem Temidy* („Trybuna Robotnicza” nr 6 z dnia 10 stycznia br.) dotyczącym spraw karnych członków byłego kierownictwa Radiokomitetu podano:

„(...) Każdy oskarżony ma dwóch obrońców. Szczepańskiego bronić będą znakomici mecenas, znane wygi sądowe, adw. de Virion oraz adw. Kwiatkowski (...).” Zamieszczono również w tym reportażu nazwisko adw. Z. Węglińskiego. Zdaniem dziennikarki uczestnictwo wspomnianych obrońców zapowiada „ciekawe również od strony techniki obrony oskarżonych.”

*

Notatkę prasową pt. *Nowa taryfa opłat adwokackich* opublikowało „Życie Warszawy” (nr 15 z dnia 2 lutego br.), wymieniając przykładowo niektóre stawki wynagrodzeń za usługi adwokackie zespołów adwokackich w sprawach cywilnych.

*

Zwrócić warto uwagę na opublikowany w czasopiśmie „Zagadnienia wykroczeń” (nr 4—5, lipiec—październik 1981 r.) artykuł pt. *Zasada prawa do obrony w postępowaniu w sprawach o wykroczenia pióra Tomasa Grzegorzcyka*. Autor przedstawił w tej publikacji m.in. zasady procesowe i podstawy prawne udziału obrońcy zawodowego, tj. adwokata, w postępowaniu przed kolegiami do spraw wykroczeń. Wyrażone w artykule poglądy mają znaczenie przydatne dla praktyki adwokackiej.

*

W nowym dzienniku centralnym „Rzeczpospolita” (organ prasowy Rządu) zamieszczono (w nrze 4 z dnia 18 stycznia br.) artykuł pt. *24 projekty ustaw w Sejmie*, w którym m.in. podano, że w podkomisji sejmowej zakończono już dyskusję nad projektem ustawy o adwokaturze. Projekt ten według dziennika ma być rozpatrywany dalej wspólnie z projektem ustawy o zawodzie radcy prawnego, gdyż chodzi o spójność przepisów obu tych aktów prawnych.

*

Sprawozdawca parlamentarny Krajowej Agencji Robotniczej red. Andrzej Dobrzyński zwrócił się do posła adw. Zdzisława Czeszejki-Sochackiego, zastępcy przewodniczącego Sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych, o informacje w sprawie obecnego stanu i przebiegu prac legislacyjnych w Sejmie. Tekstowi tej rozmowy, zamieszczonej w „Kurierze Polskim” (nr 27 z dn. 9 lutego 1982 r.), nadano tytuł *Prawo regulatorem życia publicznego*.

Na pytanie m.in. o stan zaawansowania projektu ustawy o adwokaturze rozmówca oświadczył:

„Projekt tej ustawy jest przedmiotem nie tylko moich profesjonalnych zainteresowań. Na pewno, jako adwokat, chciałbym mieć satysfakcję wynikającą z rozwiniętej samorządności środowiska, umocnienia jego roli. Ale takie spojrzenie byłoby zbyt wąskie, aby zrozumieć walor tego aktu prawnego. Chodzi tu przecież o takie ukształtowanie tej niezależnej i samorządnej instytucji zawodowej, która — poprzez obronę praw i wolności, a także poprzez udział w tworzeniu prawa — współuczestniczyłaby w pełnym urzeczywistnieniu socjalistycznej praworządności. Prace nad projektem ustawy o adwokaturze w podkomisji zostały zakończone, sprawozdanie zostanie przedstawione na wspólnym posiedzeniu Komisji Prac Ustawodawczych oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości. Następnie projekt ten będzie mógł stać się przedmiotem obrad plenarnych. Nie chcę precyzować terminów, albowiem niejednokrotnie prognozy zawodziły, ale wszystko wskazuje na to, że ten projekt stanie się prawem do kwietnia br.”

*

„Kurier Polski” (nr 31 z dnia 15 lutego br.), będący organem prasowym CK Stronictwa Demokratycznego, zamieścił obszerny tekst rozmowy z prof. drem Jerzym Jodłowskim zaopatrzonej tytułem *O Trybunale Stanu*. Prof. dr J. Jodłowski wchodził w skład zespołu ekspertów powołanego do zaopiniowania zainicjowanej przez SD koncepcji utworzenia w PRL nowej instytucji ustrojowej — Trybunału Stanu. W przeprowadzonej rozmowie wyjaśniono genezę tej koncepcji, przedmiotowy i podmiotowy zakres kompetencji Trybunału Stanu, sprawy proceduralne oraz rodzaje kar orzekanych przez Trybunał Stanu.

Na pytanie, kto byłby oskarżycielem, a kto mógłby być obrońcą przed Trybunałem Stanu, padła ze strony prof. dra J. Jodłowskiego następująca odpowiedź:

„Ze względu na to, że Trybunał ma być organem związanym z Sejmem i rozpoznawać sprawy z zakresu odpowiedzialności konstytucyjnej na zlecenie Sejmu, oskarżyciela (lub oskarżycieli) powinien wybierać Sejm, kierując sprawę do Trybunału, przy czym uzasadnione wydaje się, aby oskarżycielami byli posłowie o wykształceniu prawniczym. obrońcą będzie mógł być oczywiście adwokat, ale wydaje się, że ze względu na szczególny charakter Trybunału oraz postępowania przed nim, a także czynów oraz działań stanowiących przedmiot jego rozpoznania powinien być dopuszczony jako obrońca w zasadzie każdy obywatel, aby dopuścić jako obrońców także działaczy politycznych i społecznych.”

W artykule Stanisława T. Gebethnera pt. *Przyszły Trybunał Konstytucyjny* („Życie Warszawy” nr 28 z dnia 17 lutego br.) autor przy omawianiu zamysłu powołania wspomnianego Trybunału i przyszłego zakresu jego działania wskazał m.in. na udział organów adwokatury w tej materii i w związku z tym pisze:

„W 1981 r. postulat powołania Trybunału Konstytucyjnego został ze znaczną siłą i dość powszechnie wyrażony. Najpierw sformułowano go na Ogólnopolskim Zjeździe Adwokatów. Następnie postulat ten znalazł się w uchwale programowej XII Kongresu ŚD. Z kolei w kwietniu tegoż roku była taka propozycja wysunięta przez Komitet Nauk Prawnych PAN. W uchwale IX Zjazdu PZPR przyjęto zalecenie rozważenia powołania Trybunału Konstytucyjnego bądź powierzenia funkcji kontroli konstytucyjności ustaw Sądowi Najwyższemu.”

Pisząc o sposobie kształtowania składu Trybunału Konstytucyjnego autor zaznaczył:

„Winien on być tak uformowany, aby przez okres piastowania swoich funkcji członkowie Trybunału byli niezależni od organów ich powołujących. Zarazem niezbędne jest zachowanie ciągłości działania i orzecznictwa. Dlatego Trybunał winien składać się z 9 lub 12 członków powołanych na 9 lub 12 lat. Co 3 lub 4 lata 1/3 (lub 1/4) składu powinna ulegać odnowieniu. Jednocześnie 1/3 składu Trybunału powinien wybierać Sejm. (...) Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny oraz Naczelna Rada Adwokacka powinny tworzyć kolegium elektorów wybierających 1/3 członków Trybunału. I także 1/3 mogłaby powoływać Rada Państwa.”

Należy dodać, że projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym Sejm ma rozpatrzyć jeszcze w toku wiosennej sesji parlamentarnej.

s.m.

KRONIKA

Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba białostocka

1. W dniu 9 października 1981 r. odbyło się w lokalu Zespołu Adwokackiego Nr 2 w Białymstoku zebranie organizacyjne członków Stowarzyszenia Adwokatów i Aplikantów Adwokackich. Na zebranie to przybył z ramienia Zarządu Głównego Stowarzyszenia adw. Wojciech Mieroszewicz, który w

swym wystąpieniu scharakteryzował cele i zadania Stowarzyszenia. Dyskusja, jaka się następnie rozwinęła, wykazała, że powstanie Stowarzyszenia spotkało się z żywym oddźwiękiem i zainteresowaniem adwokatów i aplikantów adwokackich Izby. Akces przynależności do Stowarzyszenia zgłosiło